

## Zauroczenie — Emerson

**Od autora:** Miłość jest czymś wielkim , nie tylko słowem rzuconym na wiatr.

---

Zauroczenia doznałem w okresie kiedy poznałem osobę przy której czuję się bezpieczny i bez żadnych barier mogę jej o wszystkim powiedzieć , nawet moje największe tajemnice których nikomu jak do tąd nie zdradzałem , nawet swojej własnej rodzinie , którą bardzo kochałem i szanowałem . Nie było dnia abym o nim nie myślał ani chwili , starałem się to ukryć w jakiś sposób ale niestety to było silniejsze odemnie , nie zdawałem sobie sprawy z tego jakie to silne uczucie gdy się w kim zakocha i o którym nie da się nawet na chwilę zapomnieć.

Poznaliśmy się dokładnie półtora miesiąca temu , wtedy był to okres kiedy przeżywałem wiele rozterek w moim życiu , byłem już tyle razy porzucany że wątpiłem w to abym kogoś znalazł . Lecz pewnego miłego wieczoru napisał do mnie jakiś chłopak , byłem trochę nie śmiały ale kontynuowałem rozmowę przez chat , pomyślałem sobie nawet wtedy że bardzo miło się z nim rozmawia oraz sprawia wrażenie jak byśmy się znali kilkanaście lat , chociaż tak nie było .

W pewnym momencie zapytałem się go czy nie ma ochoty przejść do bardziej odważnego kroku aby pogadać na Skypie z widokiem na siebie , przez kamerki . Myślałem że zaprzeczy ale skądże , odpowiedział że nie ma problemu , byłem wtedy bardzo podekscytowany i bardzo zdziwiony że gadamy tylko jeden dzień a już go ciągnie do obejrzenia mnie przed kamerką . Po włączeniu Skypa zaczęliśmy rozmawiać , ciągnęła się ona bardzo długo , po czym spojrzałem na wykres podający czas trwania rozmowy , gadaliśmy ze sobą przez ponad 10 godzin, oboje byliśmy zaskoczeni , kiedy to minęło i czemu tak szybko .

Od tamtej pory coś w moim sercu zaiskrzyło i od tego momentu nie mogłem zapomnieć o nim , całą noc o nim myślałem o jego charakterze , wyglądzie oraz tego czy moglibyśmy się spotkać , chociaż byliśmy od siebie oddaleni o ponad 200 km . Nastął drugi dzień lecz już był inny , ponieważ zacząłem myśleć o nim i nie mogłem się doczekać kolejnego spotkania na Skypie aby sobie pogadać . W pewnym momencie napisał do mnie , dostałem rumieńców na twarzy i od razu pognałem do komputera bo byłem akurat w kuchni i robiłem obiad dla siebie . Odpowiedziałem mu na wiadomość że napiszę za 15 min bo właśnie gotuję , odpowiedział że poczeka i był wręcz zdziwiony że ja gotuję .

Po przygotowaniu obiadu , zasiadłem do komputera i zaczęliśmy gadać o gotowaniu i zainteresowaniach moich jak i jego , szybko okazało się że mamy podobne zainteresowania i pasje takie jak : fotografia , sport i muzyka . Chociaż był strasznie zaskoczony ile ja tak naprawdę mam zainteresowań i pasji które spełniam we własnym wolnym czasie . Po omówieniu tych wszystkich rzeczy , przyszedł czas na konkretne pytania i odpowiedzi , najpierw on się mnie zapytał czy chciałbym się z nim spotkać ale zasugerował że to On do mnie przyjedzie bo chce mnie poznać i to jak najszybciej się da . Umówiliśmy się na spotkanie 2 tygodnie później , niestety to był jednak błąd aby mówić sobie o dacie spotkania , codziennie wydawało nam się że czas stoi w miejscu a do spotkania coraz więcej czasu , dni mijały nie miłosiernie długo , chociaż mogłem wtedy z nim dłużej pogadać na rozmaite tematy . Tydzień po pierwszym kontakcie , oznajmił mi że się we mnie zakochał i nie potrafi beze mnie nawet minuty wysiedzieć , ja odpowiedziałem mu tak samo ale z wyprzedzeniem, byliśmy obaj zaskoczeni tym wynikiem rozmowy oraz oboje byliśmy zawstydzeni tą całą sytuacją , lecz rozmowa nadal trwała i to mi i jemu się najbardziej podobało , wręcz nie mogłem uwierzyć że tak łatwo i lekko robimy różne tematy , gadamy praktycznie o wszystkim .

Wymieniamy się doświadczeniami z życia i pasji , opowiedział mi o fotografowaniu co lubi fotografować oraz w jaki sposób , dowiedziałem się że lubi naturę i rośliny , byłem zdumiony ponieważ lubiłem tą samą dziedzinę fotografii , po jakimś czasie drażenia tematu fotografii , powiedział mi także że chodzi na lekcje pływania bo chce się nauczyć pływać . Zasugerowałem że po co ci lekcje skoro ja mogę Cię nauczyć pływać i to za darmo , wtedy on wydawał się zaskoczony tym co powiedziałem , bo nie wiedział że ja umiem pływać i to bardzo dobrze . Po krótkiej konwersacji zdań , doszedł do wniosku że jednak zostanie na lekcjach z pływania . Była już godzina wieczorna więc trzeba było się pożegnać chociaż nie było to łatwe z obu stron , bo nikomu z nas nie chciało się przerywać tej rozmowy ale niestety trzeba było to zrobić bo w przeciwnym wypadku ja i on byśmy zaspali na zajęciach w szkole . Pożegnaliśmy się i poszliśmy spać . Następnego dnia , napisał do mnie wiadomość na telefon że jest już na Skypie i czeka na mnie , niestety ja byłem jeszcze na mieście i załatwiałem różne formalności , odpisałem mu że za 30 min będę w domu to pogadamy .

Wtedy myślałem że sobie pójdzie lecz myliłem się , nadal czekał na mnie aż pojawił się na Skypie , po kilku minutach

rozpoczęliśmy kilkugodzinną konwersację która wydawało by się że nie ma końca lecz , niestety kabel od internetu przerwał nam kontakt bo się ułamał , byłem zrozpaczony i przybity , napisałem do niego wiadomość że kabel mi się zepsuł i nie mam internetu , on odpisał że spokojnie , poczeka do następnego dnia . Tak mijały kolejne dni , aż wibił dzień spotkania , przyjechałem o godzinie 18:30 na Dworzec Centralny i miałem czekać według rozkładu pociągu na peronie 4 , czekając na niego , uświadomiłem sobie jaki to pogrom sytuacji musiał do tego dopuścić abyśmy się spotkali , na szczęście jego pociąg już nadjeżdżał i widziałem jak wysiada , pomachałem do niego , na jego twarzy pojawił się ogromny uśmiech i zadowolenie . Gdy wyszliśmy z Dworca Centralnego , poszliśmy do autobusu numeru 501 i pojechaliśmy do Hotelu , w autobusie cały czas się na mnie patrzył ale w taki sposób abym ja tego nie widział . Był mną zafascynowany od samego początku kiedy się spotkaliśmy .

Gdy dojechaliśmy do Hotelu i wysiedliśmy , razem zmierzamy do budynku i do rejestracji , dokonujemy zapłaty i kierujemy się do pokoju na 4 piętrze . Pokój był bardzo przytulny , przez przypadek zapomniałem się i pocałowałem go w usta , myślałem że mnie odepchnie ale on też nie wiedział jak to zrobić więc przyłgnął do mnie i zaczęliśmy się całować w przedpokoju , w tym momencie nie myślałem już o niczym ale zachowałem rozsądek i po pocałunku zacząłem się wypakowywać z walizki , On tak samo . Po wypakowaniu , proponuję mu wyjście na zewnątrz ponieważ jest widno i ładna okolica dookoła , oczywiście zgodził się wzięliśmy aparaty i obkroiliśmy Hotel w tym czasie zaczęliśmy rozmawiać o sobie i o swoim życiu , problemach itd... Po dłuższym czasie nieobecności nastał wieczór aby powoli zmierzaliśmy do Hotelu aby się wreszcie wypaść , lecz to nie było możliwe ponieważ oboje byliśmy tak podekscytowani swoją obecnością że z trudem to było możliwe aby zasnąć .

Po nocy miłych doznań , pokazałem mu Warszawę , oprowadziłem po starówkę , Warszawskich Łazienkach , porobiliśmy rozmaite zdjęcia , siebie oraz otaczającej nas natury , widać było że jest podekscytowany tą wycieczką jaką mu zafundowałem , w ten sam dzień zaproponowałem mu wyjście na basen , zgodził się ale był jeden problem , nie mieliśmy ze sobą nic do pływania , ale jakoś wybrneliśmy z tego i poszliśmy popływać , ja oczywiście pływałem szybko i żwawo ale niestety On nie zabardzo umiał pływać , w pewnym momencie pewnie chciał mi zaimponować i wskoczył do głębokiej wody , pomogłem mu trochę bo poszedł by na dno bez mojej pomocy , nauczyłem go poprawnie pływać Craulem , Motylkiem oraz Żabką . Był bardzo zadowolony z tego , widać było jak się cieszy , po pewnym czasie weszliśmy do jakuzzi aby trochę rozgrzać kości . Gdy już wyszliśmy z niego , poszliśmy w kierunku szatni aby się przebrać i wrócić do Hotelu , po dotarciu do Pokoju Hotelowego , oboje byliśmy padnięci lecz przygnębiała nas jedna myśl to ostatnia noc jaką spędzimy razem , chociaż następny dzień też nie będzie taki zły . Nastał kolejny dzień , dzień wyjazdu mojego ukochanego , byłem smutny z tego powodu ale wiedziałem że musi pojechać ponieważ studiuje i nie pozwolę mu zawalić roku , oprowadziłem go na peron , poczekałem z nim i pożegnałem .

Wróciłem do swojego domu jak by nic się nie stało i tak czekałem do następnego dnia aby z nim pogadać . Kolejny dzień był dla mnie bardzo smutny bo ciągle o nim myślałem i żałowałem że nie przyjechał na dłużej , lecz byłem pełen optymizmu że się pojawi i będzie z tego coś czego jeszcze nigdy nie doświadczyłem , prawdziwej miłości dwojga osób do siebie zbliżonych tak mocno że nie mogę o nim zapomnieć nawet przez jedną chwileczkę . W końcu po żmudnym czekaniu , napisał do mnie na Skypie , oczywiście odpowiedziałem ale od razu zbombardowałem go pytaniami odnośnie spotkania , odnośnie : jak było ? , jak Ci się podobało ? itd... , w tym momencie zamilkł i się uśmiechnął , po chwili napisał że było bardzo miło i wesoło , oraz nie spodziewał się że jestem tak miłą osobą i bardzo zdecydowaną w tym co robię i do czego dążę . W tym czasie kiedy On to mówił zrobiło mi się gorąco i miałem motyle w brzuchu , wiedziałem że takiej okazji losu nie mogę odpuścić , więc brnąłem dalej w tym i tak gadałem z nim przez długi okres czasu aż do teraz wymieniając się różnymi informacjami ze mną związanymi oraz z nim . Co przyniesie przyszłość tego nie wiem , ale wiem na pewno że naszej miłości do siebie nikt nie będzie mógł w stanie zniszczyć lub zmienić , Ja i mój ukochany się tak kochamy że nawet nie mamy czasu myśleć o innych rzeczach z nami związanymi .

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Emerson, dodano 07.07.2013 08:46

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).